

JADWIGA WOŹNIAK

## **DOBRY JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY, czyli o pożytkach nieulegania stereotypom**

Do najbardziej typowych i stałych elementów „pejzażu bibliotecznego” należą katalogi. Stałych, bo niemal w każdej bibliotece można znaleźć choćby jedną skrzynkę z fiszkami opisującymi księgozbiór tej biblioteki. Stałość katalogu bibliotecznego ma też inny wymiar. Wyraża się w oporze względem zmian. Każda zmiana w katalogu kosztuje wiele w sensie odpowiedzialności za podjęte decyzje, czasu pracy personelu i zdezorientowanych użytkowników, zużytych materiałów itd. Niemniej są sytuacje, w których nie tylko nie da się uniknąć zmian, ale nawet byłoby to niekorzystne. Często, choć nie zawsze, powodem jest automatyzacja biblioteki. Wśród wielu innych może się wówczas pojawić problem języka informacyjno-wyszukiwawczego<sup>1</sup> (jiw), w tym wyboru nowego, w domyśle „lepszego”, co z kolei wiąże się ze zmianą w katalogu. Często zapominamy jednak, że język informacyjno-wyszukiwawczy nie funkcjonuje w izolacji od innych elementów systemu bibliotecznego oraz że sprawność wyszukiwawcza katalogu nie jest pochodną jedynie jakości stosowanego jiw.

W referacie postaram się wskazać ważniejsze zależności między językiem informacyjno-wyszukiwawczym i innymi elementami systemu bibliotecznego. Będzie w nim mowa także o wewnątrzjęzykowych uwarunkowaniach dobrego jiw. Rozważaniami zostały objęte te cechy dobrego języka informacyjno-wyszukiwawczego, które są szczególnie ważne w przypadku języków o notacji paranaturalnej, tzn. nie stosujących sztucznej symboliki, w tym języków haseł

<sup>1</sup> Termin katalog rzeczowy jest znany wszystkim bibliotekarzom, czego nie można powiedzieć o terminie język informacyjno-wyszukiwawczy, który jest stosunkowo nowy i najczęściej wykorzystywany w pracach teoretycznych. Jego pojawienie się poprzedziła obserwacja, że pewne sposoby i systemy rzeczowego opracowania zbiorów są wykorzystywane w różnych sytuacjach praktycznych (katalogach, bibliografiach, indeksach itp.). Na przykład język haseł przedmiotowych można zastosować w katalogu, tworząc katalog przedmiotowy; ten sam język można wykorzystać przy opracowywaniu bibliografii, otrzymując bibliografię w układzie przedmiotowym. Można zatem powiedzieć, że termin jiw został utworzony, aby podkreślić odrębność idei od jej zastosowania. Najbardziej rozpowszechnione określenie języka informacyjno-wyszukiwawczego mówi, że jest to język sztuczny spełniający dwie wyspecjalizowane funkcje: metainformacyjną, tj. reprezentowania treści i formy dokumentów w tym pytań użytkowników (kwerend), oraz wyszukiwawczą.

przedmiotowych. Nie będę się zajmować szczegółowiej ani gramatyką jiw, ani jego stosowaniem w katalogowaniu, bo zagadnienia te trudno byłoby omówić na przyjętym poziomie ogólności. Zależałoby mi na przekonaniu Państwa, że **języki informacyjno-wyszukiawcze nie dzielą się na „dobre” i „złe”. Dobry lub zły może być jedynie wybór i stosowanie konkretnego języka informacyjno-wyszukiawczego w warunkach danej biblioteki.** Jak nie ma lekarstwa dobrego na każdą chorobę, tak nie ma języka informacyjno-wyszukiawczego dobrego dla każdej biblioteki. Chcąc uniknąć nieporozumień, należy jednak podkreślić, że formułując tezę wykluczyłam z rozważań języki informacyjno-wyszukiawcze zbudowane niepoprawnie, tj. takie, w których strukturze uwiadcniają się błędy semantyczne, logiczne i inne.

### BADANIA PORÓWNAWCZE JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIAWCZYCH

Przeprowadzone wiele lat temu badania znane jako badania cranfieldzkie I i II<sup>2</sup> wykazały, że:

1. Rodzaj stosowanego języka informacyjno-wyszukiawczego ma stosunkowo niewielki wpływ na efektywność wyszukiwania informacji.

2. Jeżeli do języków różnych typów wprowadzimy te same pojęcia, to języki te będą miały taką samą lub bardzo zbliżoną potencjalną efektywność.

3. Sposób eksploatacji jiw wpływa na efektywność wyszukiwania w większym stopniu niż zastosowanie tego lub innego języka. Szczególnie znaczenie ma tu jakość katalogowania, z czego wynika, że kluczowe są kwalifikacje i rzetelność personelu.

4. Z teoretycznych rozważań wynikałoby, że im bogatszy jest język informacyjno-wyszukiawczy, im bardziej skomplikowana jego składnia i morfologia, tym większe powinien mieć możliwości uzyskania wysokiej efektywności funkcjonowania. Niestety w praktyce jest inaczej wskutek trudności spowodowanych czynnikami subiektywnymi (trudność wyuczenia się języka zarówno przez bibliotekarzy, jak i użytkowników bibliotek) rzutującymi negatywnie na właściwe posługiwanie się danym językiem w katalogowaniu i w wyszukiwaniu.

5. Ponieważ poszczególne typy jiw mogą pracować na zbliżonym poziomie efektywności, znaczenie przy wyborze języka powinna mieć jego efektywność ekonomiczna.

---

<sup>2</sup> C. W. Cleverdon, *Evaluation of Operational Information Retrieval Systems. Part 1: Identification of Criteria*, Cranfield 1964; tenże, *Progress in Documentation. Evaluation Tests of Information Retrieval Systems*, „Journal of Documentation”, 1970 vol. 26, nr 1, s. 55-67; tenże, *The Cranfield Tests on Index Language Devices*, „ASLIB Proc.”, 1967 vol. 19, nr 6, s. 173-193.

Z powyższych stwierdzeń wynika zatem, że dobry<sup>3</sup> język informacyjno-wyszukiwawczy, to najogólniej taki, który jest odpowiedni, przydatny, stosowany do sytuacji danej biblioteki, czyli:

- zawiera te pojęcia (wszystkie lub zdecydowaną większość i na odpowiednim poziomie szczegółowości), które byłyby potrzebne do takiego charakteryzowania dokumentów, żeby użytkownik mógł je odszukać w odpowiedzi na różnie formułowane kwerendy;
- jest stosunkowo łatwy do nauczenia się przez bibliotekarzy i w pewnym stopniu przez użytkowników; im większy jest stopień samodzielności wyszukiwawczej użytkowników, z którym zjawiskiem mamy do czynienia w systemach zautomatyzowanych, a zwłaszcza dostępnych w sieciach, tym większa jest waga postulatu łatwości;
- odpowiada warunkom technicznym i finansowym biblioteki.

To warunki panujące w bibliotece są pryzmatem, przez który należałoby patrzeć na różne języki informacyjno-wyszukiwawcze w celu ich porównania, oceny i ewentualnie wyboru. Sytuację każdej biblioteki tworzą elementy typowe i indywidualne. O indywidualnych nie będziemy mówić, zaś spośród typowych chcielibyśmy zwrócić uwagę na zbiory dokumentów systemu bibliotecznego i stosowane środki techniczne.

## JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY A ZBIORY DOKUMENTÓW

Wprawdzie użytkownik skierowujący pytanie do dokumentacyjnego systemu informacyjno-wyszukiwawczego nie może oczekiwać innej odpowiedzi, jak tylko takiej, która jest informacją o określonych dokumentach, to jednak interesuje się on na ogół nie samym dokumentem, lecz konkretnym obiektem rzeczywistości pozadokumentacyjnej, o którym się mówi w dokumencie. Języki informacyjno-wyszukiwawcze funkcjonują zatem jakby na dwóch płaszczyznach – rzeczywistości desygnowanej przez wyrażenia jiw, czyli rzeczywistości dokumentacyjnej<sup>4</sup> (dokumentów) oraz rzeczywistości desygnowanej przez wyrażenia języków naturalnych, inaczej mówiąc rzeczywistości desygnowanej przez informacje zawarte w dokumentach i pytaniach użytkowników. Spróbujemy wyjaśnić to stwierdzenie na przykładzie charakterystyki przedmiotowej jednego dokumentu bibliotecznego. Hasła przedmiotowe KABA:

<sup>3</sup> Terminy dobry język i język optymalny w referacie są traktowane synonimicznie.

<sup>4</sup> Pod pojęciem rzeczywistości dokumentacyjnej języka informacyjno-wyszukiwawczego rozumie się w referacie ogół dokumentów, które mogą być scharakteryzowane (skatalogowane) za pomocą tego języka.

• **Jan Paweł II (papież, 1920-) – i komunizm; Komunizm i chrześcijaństwo – Kościół katolicki – Europa Wschodnia – historia–1970-...** desygnują bezpośrednio między innymi książkę Bernarda Lecomtea *Prawda zawsze zwycięży*, zaś pośrednio wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce w państwach tzw. Europy Wschodniej po 1978 r. oraz wpływ osoby papieża Jana Pawła II na rozwój tych wydarzeń, zwłaszcza na upadek systemu komunistycznego. Inaczej mówiąc wymieniona książka jest jednym z elementów rzeczywistości języka KABA, zaś wspomniane wydarzenia, obok wielu innych, tworzą rzeczywistość pozadokumentacyjną. Dążąc do przejęcia jakiegoś już istniejącego jiw, należy upewnić się, w jakiej rzeczywistości dokumentacyjnej powstał jiw, którym się interesujemy oraz czy nie ma sprzeczności między warunkami, w jakich powstał język, a tymi, z którymi mamy do czynienia w naszej bibliotece.

## JĘZYK INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZY A ŚRODKI TECHNICZNE

W literaturze rozpowszechniona jest opinia, że istnieje zasadniczy związek między środkami technicznymi systemu a językiem informacyjno-wyszukiwawczym. Przeprowadzone analizy upoważniają do stwierdzenia, że jak do tej pory uwarunkowania techniczne zdają się mieć wpływ tylko na formy prezentacji oraz sposoby realizacji języków informacyjno-wyszukiwawczych, nie determinując ich struktury semantycznej. Nie jest naszym zamiarem pomniejszenie wagi środków technicznych, ale nie zgadzamy się z poglądem o ich szczególnym znaczeniu i wpływie na efekty wyszukiwania. Środki techniczne mogą mieć dodatkowy pozytywny wpływ na efektywność wyszukiwawczą, jeśli inne elementy systemu, zwłaszcza te o charakterze intelektualnym, charakteryzują się odpowiednio wysoką jakością. O ważniejszych warunkach osiągnięcia tej jakości i zagrożeniach jej utraty będzie mowa przy charakteryzowaniu postulatów optymalności języka. Konsekwencji stosowania niedobrego języka czy złego używania nawet dobrego jiw nie zrekompensuje ani najdroższy sprzęt, ani najnowocześniejsze oprogramowanie. Projektując nowy język informacyjno-wyszukiwawczy czy zakładając nowy katalog rzeczowy i dysponując dostępem do nowoczesnych technologii informacyjnych, należy wykorzystać możliwości, jakie stwarza technika, pamiętając przy tym, że:

- język informacyjno-wyszukiwawczy powinien stanowić „naczynie połączone” z repertuarem technik wyszukiwawczych, jakim dysponuje dany system (wagi, maskowanie, operatory Boolea, operatory kontekstowe itd.);
- w katalogach zautomatyzowanych coraz częściej rezygnuje się z ograniczania wyszukiwania rzeczowego tylko do elementów (pól) rekordu specjalnie do tego celu przeznaczonych, jak na przykład pole haseł przedmiotowych, symboli klasyfikacyjnych czy deskryptorów. Powszechnie korzysta się z możliwości przeszukiwania wszystkich lub przynajmniej wielu pól rekordu.

- inną tendencją jest wzbogacanie opisu dokumentu o nietypowe dla tradycyjnych katalogów bibliotecznych elementy, np. adnotacje lub analizy dokumentacyjne, terminy pobierane ze spisów treści czy indeksów przedmiotowych katalogowanych dokumentów, niekiedy wręcz całe spisy i indeksy. Obserwując współczesne systemy informacyjno-wyszukiwawcze, można dostrzec tendencję do zмирzania w kierunku systemów pełnotekstowych (zwanycy obecnie także archiwami elektronicznymi) jakkolwiek różnie owa pełnotekstowość bywa rozumiana;

- odpowiednie oprogramowanie daje bibliotekarzom możliwość zapoznania się z przebiegiem wyszukiwań zrealizowanych przez użytkowników, z jego etapami, doborom terminów, strukturą wyrażeń złożonych itd., co z kolei może i powinno być wykorzystane do modyfikowania jiw;

- istotnie zmieniło się miejsce słownika jiw w katalogu online. W systemie tradycyjnym słownik języka informacyjno-wyszukiwawczego, najczęściej w formie drukowanej lub kartotekowej, istnieje, nazywając obrazowo, poza katalogiem, w którym jest wykorzystywany. W wielu systemach automatyzacja katalogu nie wiąże się z integracją słownika, który nadal pozostaje w swej tradycyjnej postaci fizycznej poza katalogiem lub w najlepszym razie zostaje zapisany w pamięci systemu jako wyizolowany jego element, sięganie do którego wymaga dodatkowej wiedzy i aktywności. Jest to chyba jeden z najbardziej drastycznych przykładów niewykorzystania w zautomatyzowanym systemie bibliotecznym możliwości stwarzanych przez technikę. Integracja słownika jiw z obsługiwany katalogiem wnosi szereg usprawnień do procesu indeksowania i wyszukiwania, nadając nową jakość temu narzędziu wyszukiwawczemu, po raz kolejny zmieniając jego funkcję i częściowo zawartość. Zawartość słownika zintegrowanego można podglądać na każdym etapie procesu wyszukiwawczego, modyfikując w miarę uzyskiwania kolejnych informacji wyjściową instrukcję wyszukiwawczą, poszerzając ją, zawężając lub modyfikując w inny sposób. Informacje ze słownika jiw wzbogacają indeks zbioru wyszukiwawczego, a zbiór wyszukiwawczy wzbogaca słownik jiw na przykład o liczbę wystąpienia wyrażeń jiw w katalogu, mówiące, ile dokumentów jest zaindeksowanych danym terminem jiw, co umożliwia m.in. przyjęcie odpowiedniej strategii wyszukiwawczej.

Dostępność i sprawność słownika jiw zależy od oprogramowania stosowanego w danym systemie i „przyjazności” samego słownika. Jeśli konsultacja ze słownikiem wymaga „wyjścia” z katalogu, otwarcia nowej sesji w innej bazie i za chwilę powrotu do poszukiwań w katalogu, to mało prawdopodobne wydaje się, że użytkownicy biblioteki będą powszechnie korzystali z tej opcji. Wiele słowników jiw obecnie wykorzystywanych w katalogach online powieli strukturę i organizację słowników tradycyjnych, nie wykorzystując w pełni zwiększonych możliwości wyszukiwawczych dostępnych dzięki systemom online.

## POSTULATY OPTYMALNOŚCI JĘZYKA INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZEGO

Obecnie skoncentrujemy uwagę na samym języku informacyjno-wyszukiwawczym. Zespół postulatów optymalności języka sformułował Tadeusz Wójcik<sup>5</sup>. Dostosowując je do rzeczywistości języków informacyjno-wyszukiwawczych, można powiedzieć, że dobry jiw powinien spełniać trzy warunki:

- optymalne dostosowanie do rzeczy komunikowanej;
- optymalne dostosowanie do nadawcy komunikatu;
- optymalne dostosowanie do użytkownika.

### OPTYMALNE DOSTOSOWANIE DO RZECZY KOMUNIKOWANEJ

Teksty jiw będą dobrze opisywały komunikowaną rzeczywistość, między innymi wtedy, gdy język będzie się charakteryzował:

- odpowiednio szerokim zakresem systemu leksykalnego;
- dostateczną wartością selekcyjną (szczegółowością) jednostek leksykalnych;
- poprawną i odpowiednią strukturą relacji semantycznych między wyrażeniami;
- jednoznacznością;
- niesynonimicznością;
- produktywnością;
- odpowiednimi środkami gramatycznymi;
- jasnymi i stosunkowo precyzyjnymi regułami stosowania jiw w katalogowaniu rzeczowym.

W referacie zdołamy omówić jedynie niektóre z wymienionych cech języka informacyjno-wyszukiwawczego. Zrezygnujemy z charakteryzowania zagadnień relacji semantycznych, produktywności, gramatyki i reguł katalogowania (indeksowania).

Na zakres systemu leksykalnego<sup>6</sup> jiw wpływ mają lub powinny mieć przede wszystkim takie czynniki jak treść dokumentów, które będą charakteryzowane za pomocą danego jiw, i ich cechy pozatreściowe. Jiw w przeciwieństwie do języków naturalnych rozwijają się w sposób kontrolowany i świadomie zorganizowany. Sztuczność jiw nie powinna jednak oznaczać arbitralności. Język informacyjno-wyszukiwawczy powinien być wynikiem analizy konkretnych

<sup>5</sup> T. Wójcik, *Prakseosemiotyka. Zarys teorii optymalnego znaku*, Warszawa 1966.

<sup>6</sup> Przez system leksykalny rozumiemy strukturę zbudowaną za znaczeń, jakie można wyrazić w danym języku za pomocą środków, którymi język ten dysponuje, wraz z przysługującymi im szczególnie znaczeniom formami językowymi.

ugrupowań jednostek leksykalnych lub semantycznych a nie apriorycznym systemem znaczeń. Cel i przeznaczenie jiw określają zarówno zakres jego systemu leksykalnego, jak i wewnętrzną organizację, która jest charakterystyczna dla danego języka.

Jednym z wspomnianych wcześniej warunków efektywności jiw jest odpowiednia wartość selekcyjna (szczegółowość) jednostek leksykalnych. Całkowity zakres znaczeń może być bowiem identyczny przy różnych sumowanych elementach. Czynnikiem pragmatycznym kształtującym ustalanie wartości selekcyjnej wyrażań jiw jest prawidłowo określona szczegółowość opisu dokumentów. Brak w języku wyrażań o odpowiedniej wartości selekcyjnej uniemożliwia zaindeksowanie dokumentów i pytań w sposób na tyle szczegółowy, na ile byłoby to celowe. Zagadnienie wartości selekcyjnej wyrażań jiw wiąże się z ustalaniem relacji odpowiedniości (ekwiwalencji) wyszukiwawczej, której członcy reprezentują elementy uznane w danym systemie za równoważne z punktu widzenia przyjętej szczegółowości opisu dokumentów. Relacja ta przeniesiona ze słownika jiw do katalogu przybiera postać odsyłacza całkowitego. Członcy tej relacji nie muszą być synonimami w rozumieniu danego języka naturalnego, czego wyrazem są choćby trzy niżej przytoczone przykłady. Wyrażenie **Metabolizm** w języku KABA reprezentuje znaczenia wyrażane w języku polskim przez trzy wyrazy: *metabolizm*, *anabolizm*, *katabolizm*; wyrażenie **Wyspy** reprezentuje znaczenia pięciu wyrażań języka polskiego: *wyspy*, *wyspa*, *wysepki*, *kraje wyspiarskie*, *społeczeństwa wyspiarskie*; wyrażenie **Liturgia** w jhp Biblioteki Narodowej reprezentuje znaczenia dwóch wyrazów języka polskiego: *liturgia* i *msza św.* Błędem jest interpretowanie relacji ekwiwalencji wyszukiwawczej jako związku zachodzącego między wyrażeniem jiw i każdym z elementów przyporządkowanej mu klasy wyrażań języka naturalnego. Relacja ekwiwalencji łączy wyrażenie jiw z całą klasą „odrzuconych” wyrażań języka naturalnego. Analiza języka informacyjno-wyszukiwawczego, który chcemy zastosować w katalogu biblioteki, powinna zatem zawierać analizę relacji ekwiwalencji z punktu widzenia jej wpływu na późniejszą efektywność wyszukiwania.

Należy pamiętać, że dokumenty scharakteryzowane szczegółowymi jednostkami leksykalnymi można odszukać również w odpowiedzi na pytania zaindeksowane wyrażeniami od nich ogólniejszymi, nie istnieje natomiast taka możliwość, gdy dokument jest zaindeksowany uogólniająco, zaś pytanie ma charakter wyszczególniający. Odpowiednia szczegółowość wyrażań jiw ma szczególne znaczenie w wypadku tworzenia katalogu zautomatyzowanego. O ile w katalogach kartkowych uogólnienia dawały się usprawiedliwić na przykład troską o objętość fizyczną katalogu, to katalogi online są szansą uwolnienia użytkownika od konsekwencji nadmiernie uogólnionego indeksowania. Będzie to możliwe jednak wówczas, gdy język informacyjno-wyszukiwawczy m. in. będzie dysponował odpowiednio szczegółowym słownictwem.

Ponieważ wszystkie metody wyszukiwania mają charakter w mniejszym lub większym stopniu mechaniczny, istotne jest zapewnienie jednoznaczności wszystkich wyrażen jiw. Wymagana jednoznaczność strukturalna i informacyjna komunikatów języka informacyjno-wyszukiwawczego będzie osiągnięta, jeśli nie tylko poszczególne poziomy znaków jiw, ale i ich złożenia, będą spełniać warunek jednoznaczności. Homonimia w językach informacyjno-wyszukiwawczych pojawia się zwykle wtedy, gdy:

- wyrażenia danego jiw są zbudowane na bazie form języka naturalnego, czyli gdy ma się do czynienia z jiw o notacji paranaturalnej takimi jak np.: języki haseł przedmiotowych, języki deskryptorowe, języki słów kluczowych;
- jiw nie ma precyzyjnych środków rozróżniania znaków należących do różnych poziomów języka.

Homonimia pierwszego typu, zwana leksykalną, eliminowana jest przez stosowanie kwalifikatorów, scope-notes, definicji czy, w językach haseł przedmiotowych, dopowiedzeń. Na przykład: **OS/2 (system operacyjny)**; **Analiza harmoniczna (matematyka)**; **Bismarck (pancernik)**; **Krakowiak (taniec)**; **Mistrz, stanowisko służbowe**; **Róża, roślina**<sup>7</sup>.

Szczególnie kłopotliwe są przypadki homonimii wymagającej ujawnienia, czyli takie, gdy poszczególne, zbliżone do siebie, aczkolwiek nieidentyczne znaczenia trudno odróżnić. Obfitują w nie zwłaszcza niektóre nauki społeczne. Różnice znaczeniowe, choć często trudno uchwytnie, są wystarczająco duże, aby stać się źródłem błędów i nieporozumień lub strat informacji w wyszukiwaniu. Wydaje się, że pewną pomocą mogłyby tu służyć definicje, które pozwoliłyby na wyraźne nazwanie różnic. W jhp KABA w rekordach wielu wyrażen w polu 667 można znaleźć definicje lub parafrazę hasła rekordu. Na przykład: w rekordzie hasła **Ciało Mistyczne** w polu 667 można przeczytać, że jest to „Pojęcie teologiczne, obrazujące jedność Kościoła, jego członków, z Chrystusem Zmartwychwstałym”; **Pobożność** „Gorliwe wykonywanie praktyk religijnych; stosowanie zasad religijnych w życiu”; **Bazyliki (architektura rzymska)** „W starożytności budynek publiczny, na planie prostokąta, podzielony kolumnadami i zamknięty absydą, w którym odbywały się posiedzenia, obrady trybunałów itp.”

Drugi z wymienionych typów homonimii, zwany homonią syntaktyczną, wiąże się z niedostatecznym zapewnieniem środków rozróżniania poziomów znaków – jednostka złożona ma taką samą formę, jak co innego znacząca inna jednostka innego poziomu. Możliwość odróżniania wyrażen prostych od syntaktycznie złożonych zapewniają te języki informacyjno-wyszukiwawcze, które albo dysponują odpowiednim systemem notacyjnym, albo identyfikatorami początku lub końca wyrażenia prostego.

<sup>7</sup> Przykłady zaczerpnięto z języków KABA i Biblioteki Narodowej. Dopowiedzenia w języki KABA występują w nawiasach okrągłych, zaś w jhp BN są oddzielane przecinkiem.



W językach informacyjno-wyszukiwawczych synonimia może, choć nie powinna, istnieć zarówno na poziomie elementarnych jednostek leksykalnych, jak i na poziomie zdań i tekstów. Na przykład, w Tezaurusie Medycznym<sup>8</sup> istnieją deskryptory **TECHNOLOGIA PLANOWANIA ZDROWIA**, **TECHNOLOGIA** i **PLANOWANIE ZDROWIA**. Można zatem przypuszczać, że literatura poświęcona technologii planowania zdrowia będzie rozproszona – część będzie zaindeksowana deskryptorem **TECHNOLOGIA PLANOWANIA ZDROWIA**, część deskryptorami **TECHNOLOGIA** i **PLANOWANIE ZDROWIA**. Jeśli użytkownik nie będzie świadom istniejącej synonimii, to realizując wyszukiwanie, odnajdzie tylko część relewantnej literatury. Wprowadzenie do języka informacyjno-wyszukiwawczego wyrażen synonimicznych ujemnie wpływa na kompletność wyszukiwania, ale z kolei unifikacja pozornych synonimów negatywnie oddziałuje na dokładność odpowiedzi.

Produktywność języków informacyjno-wyszukiwawczych może być rozpatrywana w dwóch aspektach:

- produktywności wyrażającej się możliwością tworzenia w języku nowych znaczeń poprzez łączenie istniejących już jednostek leksykalnych w syntagmy wyrażające nowe znaczenia;
- produktywności systemu notacyjnego polegającej na zapewnieniu możliwości wprowadzania do leksyki jiw nowych wyrażen wyrażających nowe znaczenia.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że wprawdzie języki informacyjno-wyszukiwawcze o notacji paranaturalnej mają nieograniczoną produktywność systemu notacyjnego, ale wprowadzenie (lub usunięcie) nowego znaczenia do języka powoduje albo zmianę zakresu pola znaczeniowego danego jiw, gdy dana jednostka nie pozostaje (nie pozostawała) w żadnych związkach semantycznych z istniejącymi w języku, albo zmianę jego segmentacji (zmianę znaczeń wyrażen już istniejących w języku i dotychczas używanych w katalogowaniu rzeczowym), gdy dana jednostka wchodzi w związki semantyczne. Możliwa jest też taka zmiana w języku, która byłaby kombinacją dwóch wcześniej scharakteryzowanych. Na przykład, jeśli w jakimś języku informacyjno-wyszukiwawczym wyrażenie *Toksyny* reprezentowało znaczenia wyrażen języka naturalnego *toksyny* i *antytoksyny*, to po dodaniu do słownika tego języka wyrazu *antytoksyny* całkowity zakres znaczeń możliwych do wyrażenia w tym jiw nie ulegnie zmianie. Ulegnie natomiast zmianie znaczenie wyrazu *toksyny* i wzrośnie wartość selekcyjna jednostek leksykalnych tego jiw. Zmieniają się także kryteria relewancji wyszukiwawczej, które dodatkowo będą zależeć od tego, czy po zmianie nastąpi także przekatalogowanie dokumentów według nowych zasad znaczeniowych języka czy też nie. W praktyce przypadek ten jest często mylnie interpretowany jako rozszerzanie pola semantycznego jiw.

<sup>8</sup> *Tezaurus Medyczny: polska wersja MeSH*, Warszawa 1995-1996.

## OPTYMALNE DOSTOSOWANIE DO NADAWCY KOMUNIKATU I UŻYTKOWNIKA

W przypadku języków informacyjno-wyszukiwawczych role bycia nadawcą komunikatu i bycia użytkownikiem często splatają się ze sobą. Nadawcą komunikatu jest zarówno bibliotekarz katalogujący dokumenty, jak i czytelnik w trakcie samodzielnych poszukiwań literatury przekształcający swoją kwerendę na stosowany w bibliotece jiw. W innej sytuacji to bibliotekarz z nadawcy staje się użytkownikiem. Dlatego zdecydowaliśmy się omówić postulaty optymalnego dostosowania do nadawcy komunikatu i do użytkownika łącznie, ukazując różnice tylko tam, gdzie jest to istotne.

Warunek dostosowania komunikatu do jego nadawcy (twórcy) i użytkownika wyraża się między innymi w łatwości tworzenia tekstów danego języka i wyuczalności ich budowania. Stopień skomplikowania języka informacyjno-wyszukiwawczego ma istotny, choć powszechnie nie doceniany, wpływ na efektywność jego funkcjonowania. Teoretycznie im bogatszy i bardziej wyrafinowany jest język informacyjno-wyszukiwawczy, tym większe ma on możliwości optymalnego funkcjonowania. Teza ta nie sprawdza się w praktyce, gdyż wraz ze wzrostem stopnia trudności opanowania języka rośnie prawdopodobieństwo wystąpienia błędów w indeksowaniu i zamiast oczekiwanego wzrostu efektywności może nastąpić jej spadek. Nie pierwszy raz okazuje się, że lepsze może być wrogiem dobrego. Jeśli język jest trudny do opanowania dla profesjonalisty, jakim jest bibliotekarz, to jak z takim językiem poradzi sobie użytkownik? Użytkownicy coraz częściej sami, bez pośrednictwa bibliotekarza, poszukują informacji, wykorzystując także możliwości, jakie stwarza informatyka. Powstał nawet specjalny termin nazywający tę kategorię użytkowników. Są to *end-users* – użytkownicy końcowi. Można wskazać mnóstwo publikacji zagranicznych poświęconych użytkownikom końcowym. Wagę tych zagadnień dodatkowo podnosi już nie idea a rzeczywistość bibliotek „poza ścianami. W literaturze polskiej i chyba w praktyce bibliotekarskiej, choć muszę się zastrzec, że jest to jedynie wrażenie powstałe z dość wycinkowej obserwacji rzeczywistości a nie sąd oparty na danych z badania, postawa przybliżania biblioteki użytkownikowi a nie użytkownika bibliotece nie cieszy się popularnością. Wbrew pozorom nie chodzi tu o naiwny psychologizm wyrażający się na przykład w poszukiwaniu klucza do pojęcia przedmiotu w umyśle użytkownika. Systemy informacji naukowej muszą w moim przekonaniu mimo wszystko opierać się na założeniu, że to użytkownik przyswaja kategorie, terminologię i klasyfikacje nauki, wiedzę oraz poznaje systemy informacji, a nie odwrotnie. Przyswojenie przez naukę i jej systemy informacji kategorii i terminologii użytkownika jest zadaniem działalności popularyzacyjnej, a nie podstawowym zadaniem informacji naukowej. Projektując język informacyjno-wyszukiwawczy, polepszając ten, który już jest wykorzystywany, planując i budując katalog online, nie

zapominajmy jednak, że nie robimy tego tylko i wyłącznie dla siebie. Nie ignorujemy użytkowników, starajmy się uczynić nasze katalogi, ich interfejsy i języki informacyjno-wyszukiawcze przyjaznymi użytkownikom.

Istotny wpływ na funkcjonowanie języka informacyjno-wyszukiawczego z punktu widzenia nadawcy komunikatu ma nie tylko stopień skomplikowania systemu jiw, ale także jednoznaczne i, na ile to da się uzyskać, precyzyjne określenie zasad jego wykorzystywania. Określanie zasad indeksowania dokumentów i pytań użytkowników często jest traktowane po macoszem. Tymczasem takie cechy tego procesu jak kompletność i dokładność<sup>9</sup> mają równie duży wpływ na efektywność funkcjonowania jiw, jak i cechy strukturalne samego języka. Nie wdając się w trudną i jak do tej pory nie rozstrzygniętą dyskusję, jak należy rozumieć te pojęcia, na nasz użytek scharakteryzuję je następująco. Kompletność i dokładność są to parametry indeksowania odnoszące się do zakresu charakterystyki wyszukiawczej dokumentu i jej segmentacji widzianych na tle treści dokumentu. Wypracowanie uniwersalnych, jednoznacznych i obiektywnych sposobów ustalania kompletności i dokładności indeksowania nie wydaje się obecnie możliwe. Możliwe i konieczne jest jednak opracowanie parametrów i miar kompletności i dokładności optymalnych dla konkretnego systemu informacyjno-wyszukiawczego. Ta sama książka opracowana w różnych bibliotekach może mieć niejednakowe charakterystyki i wcale nie musi to być wynikiem błędów katalogującego czy braków stosowanego języka informacyjno-wyszukiawczego. W niewielu bibliotekach istnieją opracowania, z których na przykład nowo przyjęty pracownik mógłby się dowiedzieć jak obszernie i szczegółowo katalogować dokumenty; zbyt często ufa się tu intuicji bibliotekarza, która choć niezwykle cenna i ważna nie powinna być jedyną i ostateczną instancją. Weźmy na przykład książkę *Idy Kurcz Pamięć. Uczenie się. Język. Czy stwierdzenie, że treścią książki są wybrane zagadnienia psychologii ogólnej jest adekwatne? A może należałoby powiedzieć, że treścią jest problematyka pamięci, uczenia się i mowy? A może zagadnienia rodzajów pamięci, metod badania, ich modeli, teorii pamięci, uczenia się, mowy i organizacji niektórych czynności psychicznych w mózgu? Przerwę to wyliczanie przykładów, bo nawet te trzy wystarczą, żeby pokazać względną naturę adekwatnej<sup>10</sup> charakterystyki treści. Która bowiem z wymienionych charakterystyk*

<sup>9</sup> Użyłam terminów kompletność i dokładność, zdając sobie sprawę, że konotowane przez nie sensory bywają reprezentowane, choć niekonsekwentnie, także przez inne formy językowe, takie jak m.in.: szerokość, szczegółowość czy głębokość indeksowania.

<sup>10</sup> Problemowi adekwatności poświęcony był referat Jadwigi Sadowskiej, *Adekwatność haseł przedmiotowych a realizacja funkcji informacyjnej systemu*. Spośród publikacji poświęconych tej problematyce wskazałabym artykuły: Jadwiga Sadowska, *Hasło przedmiotowe jako adnotacja i klucz wyszukiawczy w systemach tradycyjnych i zautomatyzowanych*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 1988 nr 2, s. 73-93; Maria Błaziak, *Hasło przedmiotowe a adekwatny opis przedmiotowy*, „Zagadnienia Informacji Naukowej”, 1991 nr 1, s. 155-175.

jest adekwatna? Ta, która jest najbliższa zasadom opisu rzeczowego, w tym optymalnym parametrom kompletności i dokładności, obowiązującym w danej bibliotece. Inną kwestią jest możliwość (lub jej brak) przełożenia adekwatnej charakterystyki treści i formy dokumentu na stosowany w bibliotece język informacyjno-wyszukiawczy. Nawet najlepiej opracowana charakterystyka słowna straci swą wartość, jeśli w jiw nie będzie leksyki i środków gramatycznych odpowiednich do wyrażenia pożądanej treści. Była o tym mowa w komentarzu do warunku optymalnego dostosowania jiw do rzeczy komunikowanej.

Mam nadzieję, iż udało mi się przekonać Państwa co do prawdziwości tezy, że, jeśli wykluczyć języki błędnie zbudowane, to pozostałe nie są ani dobre, ani złe. Język informacyjno-wyszukiawczy może natomiast być źle dobrany, nie-dopasowany do realiów biblioteki, może także być źle stosowany w katalogowaniu. Ale ta negatywna opinia nie powinna obciążać języka a tych, którzy się nim źle posługują.